

**01 – 05.06.2020**

### **ZABAWY RUCHOWE – ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE**

„*Marsz z przysiadami*” – dzieci maszerują po pomieszczeniu Na hasło: Hej! wykonują przysiad, po czym maszerują dalej

„*Marsz przodem, tyłem*” – dzieci maszerują po pomieszczeniu. Na hasło: Tył/przód! Zamieniają kierunek chodzenia.

„*Marsz z obrotem*” - dzieci maszerują po pomieszczeniu. Na hasło: Obrót! Wykonują obrót i idą dalej.

„*Rzut do celu*” – ustawiamy pojemnik/kosz. Zadaniem dziecka jest wrzucenie piłki/pluszaka do wyznaczonego miejsca z odległości 1m, 2 m,3m.

„*Złap mnie, jeśli potrafisz*” – ćwiczenie precyzji ruchów i refleksu. Dzieci stają przy ścianie. N. rozdaje piłki, które dzieci mają odbić od ściany i złapać. Następnie muszą wykonać dodatkowe zadanie przed złapaniem piłki, np. klasnąć, złapać się za włosy, dotknąć kolan, skrzyżować dłonie na piersiach4

„*Samochody*” Dzieci trzymają krążki/talerze jak kierownicę samochodu. Kiedy rodzic podniesie do góry zieloną kartkę/zielony przedmiot, dzieci poruszają się w różnych kierunkach, kiedy trzyma kartkę/przedmiot czerwony – zatrzymują się.

„*Na jednej nodze*” Dzieci stają na jednej nodze, drugą uginają i kładą na niej krążek/woreczek/pluszaka. Wytrzymują, licząc do czterech. To samo ćwiczenie wykonują na drugiej nodze.

„*Różnice*” – zabawa z piłką, szukanie wyrazów przeciwstawnych. Rzucamy piłkę do dziecka i prosimy i o podanie przeciwieństwa do słowa, które wypowiadamy, np. wysoki – niski, młody – stary, mały – duży, chudy – gruby.

## **DZIECI ŚWIATA – wiersze i opowiadania**

### Dzieci świata

Wincenty Faber

W Afryce w szkole na lekcji  
Śmiała się dzieci gromada,  
Gdy im mówił malutki Gwinejczyk,  
Że gdzieś na świecie śnieg pada.  
A jego rówieśnik Eskimos,  
Ten w szkole w chłodnej Grenlandii,  
Nie uwierzył, że są na świecie Gorące pustynie i palmy.  
Afryki, ani Grenlandii  
My także jak dotąd nie znamy,  
A jednak wierzymy w lodowce,  
W gorące pustynie, w banany.  
I dzieciom z całego świata,  
chcemy ręce uścisnąć mocno i wierzymy,  
że dzielni z nich ludzie, jak i z nas samych wyrosną.

### Rozmowa na temat wiersza:

- *Z jakich stron świata pochodziły dzieci z wiersza? Dzieci starają się podać nazwy narodowości.*
- *Z czego śmiały się afrykańskie dzieci?*
- *W co nie uwierzyli Eskimosi?*
- *Co łączy wszystkie dzieci na świecie?*

## Uczta u motylków

Agnieszka Filipkowska

Kerim i Jasira pojawili się w grupie Motylków kilka dni temu. Dzieci przyglądały im się z uwagą, bo wyglądali trochę inaczej i na początku niewiele mówili. Oboje mieli trochę ciemniejszą skórę, a ich czarne oczy patrzyły na innych badawczo i trochę nieufnie. Dziewczynka nosiła na głowie kolorową chustę, której nie zdejmowała nawet w budynku. Chłopiec był trochę starszy od siostry i dużo wyższy od pozostałych przedszkolaków, ale na razie pani dyrektor zdecydowała, że lepiej będzie nie rozdzielać rodzeństwa i przyjęła oboje do tej samej grupy. – Chcecie może poukładać puzzle? – pierwsza zagadnęła ich Julka, która jeszcze nie tak dawno sama była nowa w grupie Motylków i pamiętała, jak bardzo się wtedy denerwowała. Na śniadej twarzy Jasiry pojawił się nieśmiały uśmiech. Skinęła głową i dała się nowej koleżance poprowadzić do stolika z rozsypaną układanką. Dziewczynka uwielbiała układać puzzle. Ten moment, kiedy z zupełnego bałaganu zaczynał się nagle wyłaniać piękny obrazek i okazywało się, że wszystkie elementy idealnie do siebie pasują, napawał ją wielkim spokojem. W prawdziwym życiu nie zawsze było tak łatwo... – Ale jesteś szybka! – zawołała zachwycona Julka wpatrzona w zręczne palce Jasiry. – Nieźle! Już zrobiłaś prawie cały zamek! – Jeszcze niebo... i liście... – powiedziała skupiona na pracy dziewczynka. – I już. – Ja też już prawie skończyłam, zobacz – pochwaliła się Julka. – A wiesz, mamy tu też takie puste puzzle, na których można samemu narysować obrazek i potem go układać. Chcesz? Czarnooka koleżanka skinęła głową, po czym obie udały się w kierunku szuflad z przyborami plastycznymi. Dziewczynki wymyśliły, że każda z nich narysuje swoją rodzinę, a potem wymienią się puzzlowymi rysunkami i zobaczą, która szybciej go ułoży. Tymczasem chłopcy bawili się w drugim końcu sali. W ruch poszły gumowe dinozaury, które wydawały z siebie przeraźliwe odgłosy. Kerim był zachwycony zgromadzonym w przedszkolu zbiorem prehistorycznych gadów. Dotychczas widział je w książkach i na kartach, które zbierał od kilku miesięcy. Ale takie zabawki to zupełnie coś innego! Rozpoznał wśród nich pterodaktyla i brontozaura. Był nawet nieduży, zielony model diplodoka i lekko zużyty tyranozaur. Lubił te skomplikowane nazwy. Nazywanie dzikich bestii pomagało mu pokonać strach przed nimi. – Wrrrau! – ryczały potwory w rękach rozbawionych chłopców, którzy, choć widzieli się pierwszy raz w życiu, potrafili się razem świetnie bawić. – Ach, ci chłopcy, zawsze robią tyle hałasu! – skomentowała Julka zajęta szkicowaniem szczupłej sylwetki swojego taty. – Ja już prawie skończyłam, a ty? Jasira potrząsnęła przecząco głową. Spojrzała na rysunek koleżanki, na którym byli tylko Julka i jej rodzice. Wszyscy troje jechali na rowerach przez park. A na jej układance pojawiło się już sześć osób: mama, tata, ona, trójka jej rodzeństwa i to wciąż nie była cała rodzina. Jeszcze przecież trzeba narysować małego Alima i babcię Hanę. – O, macie piknik! – zawołała Julka, patrząc na narysowaną przez Jasirę rodzinę siedzącą wokół dużego koca zastawionego jedzeniem. – To nie piknik – sprostowała dziewczynka. – To nasz normalny obiad, w domu. – A gdzie stół i krzesła? – Nie ma. Siedzimy na podłodze – wyjaśniła Jasira. – Ale wam fajnie! Na mnie mama by krzyczała, że nie siedzę przy stole i kruszę na podłogę. To niesprawiedliwe! – oceniła Julka. – I jeszcze w dodatku macie naleśniki... – To nie są naleśniki, to pita. Taki arabski chleb. Maczamy go w hummusie albo oliwie – oczy Jasiry załśniły na myśl o pysznym jedzeniu w gronie najbliższych. – A może pobawimy się w dom i pokażę ci, jak to u nas wygląda? – zaproponowała. – Super pomysł! – ucieszyła się Julka. – Ale chyba będziemy

potrzebowały więcej osób, bo twoja rodzina jest taka duża. Znalezienie chętnych do zabawy na szczęście wcale nie było trudne. Dywanik w kąci kulinarnym wkrótce zapełnił się plastikowymi talerzami oraz szmacianymi warzywami i owocami. Siedzące dookoła dzieci wzajemnie częstowały się zabawkowymi potrawami. Także wielbiciel dinozaurów dołączyli do tej uczy i nawet dla ich pupili znalazły się jakieś smaczne kąski. – Kochana, ta pieczeń jest naprawdę wyborna! – Tereska z wdziękiem naśladowała swoją ciocię, pochłaniając niewidzialne danie. – Spróbuj musu jabłkowego! Po prostu felicyja! – zachwycała się Kasia. – Chyba raczej delicyja... – poprawiła ją Julka. – Hmm... naleśniki z lodami z marchewki i kalafiora! Pychotka! – wygłupiał się Julek. – I do tego sos mrówkowy! – wtórował mu Kerim. Wspólna biesiada trwała do czasu, aż pani Małgosia, roznosząca w przedszkolu obiady, zaprosiła dzieci do stołu na prawdziwy posiłek. Ale tak naprawdę nawet wtedy nie przerwano zabawy w nadawanie potrawom śmiesznych nazw. Pani Marta patrzyła z rozrzewnieniem na to, jak dzieci potrafią się razem świetnie bawić, nawet gdy są tak różne i pochodzą z różnych stron świata. Pomyślała, że nazwa Motylki tak bardzo pasuje do jej grupy. Tyle tu różnych barw i wszystkie do siebie doskonale pasują!

Mamy różny kolor skóry i inne zwyczaje,

Lecz w zabawie ta odmienność nieważną się staje.

Ty masz piegi, on ma loki, ja mam skośne oczy.

Gdy mnie poznasz, sam dostrzeżesz, jak wiele nas łączy.

*Zadajemy dzieciom pytania:*

-Jak wyglądali Kerim i Jasira?

- Jakie zabawy zaproponowały dzieci nowej koleżance i nowemu koledze?

- Co przedstawiały rysunki Julki i Jasiry?

- Co zdziwiło Julkę na rysunku Jasiry?

ZDJĘCIA DZIECI Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA



HINDUS



MEKSYKANIN



ESKIMOS



AFRYKANIN



JAPONKA



INDIANIN





**„Dzieci na świecie”** – omówienie wyglądu zewnętrznego i strojów dzieci świata. Następnie dzieci z pomocą próbują umieścić zdjęcia w odpowiednich miejscach na mapie świata lub wskazać na globusie poszczególne kontynenty, na których zamieszkują dzieci z powyższych zdjęć.

**„Zgadnij, kogo mam na myśli”** – opisywanie zdjęć i odgadywanie, o które chodzi. Dziecko opisuje dziecko ze zdjęcia np. Indianina. Zadaniem rodzica jest odgadnięcie o kim dziecko mówi.

**„Podróż na inne kontynenty”** – zabawy konstrukcyjne. Utrwalanie nazw kontynentów. Przygotowujemy kartki z nazwami kontynentów: Afryka, Europa, Azja, Ameryka, Antarktyda, Australia, klocki. Dzieci budują z klocków tory i pociągi. Rozpoczynają podróż. Układamy kartonik z nazwą kontynentu, na jaki jest planowana podróż. Dzieci z pomocą odczytują napis i nazywają mieszkających tam ludzi, np. Europa – Europejczyk. Dzieci wskazują pierwszą głoskę w nazwie kontynentu. Po przyjeździe na dany kontynent dzieci mogą również opowiadać ciekawostki z tego miejsca lub dzielić się wrażeniami z rzeczywistych podróży z rodziną.

**„Różnice”** – Na podstawie zdjęć, wyglądu kolegów/koleżanek, prosimy, aby dzieci wskazały między dziećmi podobieństwa, które występują bez względu na pochodzenie i kulturę, w jakiej one żyją (np. chęć do zabawy) Informujemy, że dzieci mają swoje święto. W Polsce przypada ono 1 czerwca. Pokazujemy tę datę w kalendarzu, zwracamy uwagę na sposób, w jaki została ona oznaczona. Pytamy: Jak jest obchodzony ten dzień w Polsce? Kogo i czym obdarza się w tym dniu?

**„Dzieci w trudnej sytuacji”** – rozmowa o dzieciach na świecie będących w trudnej sytuacji, uwrażliwienie na losy innych

Pytamy :Dlaczego nie wszystkie dzieci na świecie są szczęśliwe w Dniu Dziecka? Co może powodować taki stan? Rozmowa o dzieciach samotnych, biednych, głodnych, w trudnej sytuacji życiowej, pracujących itp

## **PIOSENKA**

<https://www.youtube.com/watch?v=bgfyMKxwWTO>

1. Na wszystkich kontynentach mieszka tyle dzieci – w Azji, Australii, Afryce. Każde dziecko wygląda inaczej i mówi innym językiem.

Ref.: Każde dziecko chce być szczęśliwe, każde dziecko chce pięknie żyć; mieć zawsze dobre, spokojne noce, mieć tylko piękne dni.

To nie jest ważne, gdzie mieszkają dzieci, wszystkie chcą szczęśliwe być jak ty.

Mieć dobrą mamę, dobrego tatę, chcą bezpiecznie żyć.

2. I chociaż dzieci mają różny kolor skóry, tak różne zabawki, książeczki, inną szkołę, przedszkole, ubranka, śpiewają inne piosenki.

Ref.: Każde dziecko..

## **ZABAWY MATEMATYCZNE**

**„Figury na kartce”** – potrzebujemy figury geometryczne w różnych kolorach (koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt) oraz kartkę. Dziecko ma za zadanie umieścić figurę zgodnie z poleceniem np:

- połóż 2 zielone trójkąty – w lewym górnym rogu,
- połóż 3 żółte kwadraty w prawym dolnym rogu,
- 5 niebieskich prostokątów – w lewym dolnym rogu,
- 7 czerwonych kół – w prawym górnym rogu,
- 1 różowe koło – pośrodku

**„Zgaduj-zgadula”**- Pozwólmy dziecku trzymać w dłoniach od 2 do 10 przedmiotów i potrząsać nimi (monety, guziki lub inne małe przedmioty, które przy potrząsaniu powodują hałas). Potrząsając nimi dziecko powie: „Zgadnij, ile ich mam!” Trzeba zgadnąć, iloma przedmiotami dziecko potrząsa (sądząc po odgłosie). Następnie ty potrząsaj przedmiotami, a dziecko niech zgaduje. Po każdej zgadywance sprawdź, ile było przedmiotów licząc je.

## ZABAWY PLASTYCZNE / TECHNICZNE

„Portret” – zabawa w rysowanie drugiej połowy swojego portretu.. Dzieci otrzymują połowę wydruku swojego zdjęcia. Drugą połowę zdjęcia dorysowują sami.

PRZYKŁADY PRAC ☺





**„Piniata”** – Do stworzenia pinaty są potrzebne: balon, miska, woda i mąka, gazety. Dmuchamy balon, a dzieci w tym czasie drą gazety na kawałki. Łączymy mąkę i wodę tak, by miały konsystencję śmietany. W ten sposób tworzy klej. Dzieci maczają kawałki gazet w kleju i przyklejają do balona. Najlepiej obkleić balon trzema warstwami gazet. Przy końcówce balona powinien pozostać otwór. Pinatę należy pozostawić do wyschnięcia w ciepłym miejscu.

Wrzucamy do balonu cukierki. Dzieci ozdabiają piniatę w dowolny sposób, np. paskami z bibuły. Doklejają jej oczy, nos i buzię

## **KOLOROWANKI**

<https://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2018/06/Kolorowanka-3.pdf>

<https://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2018/06/Kolorowanka-6.pdf>

<https://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2018/06/Kolorowanka-5.pdf>